



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (10.)
w dniu 17 grudnia 2015 r.

IX kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego (druk senacki nr 42).
2. Pierwsze czytanie projektu uchwały w sprawie 45. rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu (druk senacki nr 41).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 31)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Stanisław Gogacz)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dzień dobry państwu.

Chciałbym przeprosić za lekkie opóźnienie posiedzenia komisji w stosunku do pierwotnie zapowiedzianego czasu, ale czekaliśmy na przygotowanie druków dotyczących tych inicjatyw, które są przedłożone do procedowania przez nas.

Bardzo proszę o zapisywanie się na listę obecności.

W porządku dzisiejszym, dziesiątego posiedzenia Komisji Ustawodawczej...

Chciałbym oczywiście wszystkich państwa powitać, ale mamy dzisiaj posiedzenia...

(*Głos z sali: I gości.*)

Witam też gości, oczywiście. Nie wiem, czy tam w siebie już są państwo umieszczeni. Witam in gremio.

W porządku obrad dzisiejszego posiedzenia mamy: pierwsze czytanie projektu uchwały Senatu w sprawie 45. rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu – druk nr 41... Czy wszyscy państwo już macie druki? ... Oraz pierwsze czytanie projektu uchwały w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego. I to jest druk nr 42, tak?

(*Sekretarz Komisji Ustawodawczej Anna Łowczyc: Zaraz zostanie przyniesiony.*)

Zaraz zostanie doniesiony. A, bo jeszcze nie ma tego drugiego druku?

(*Sekretarz Komisji Ustawodawczej Anna Łowczyc: Jest gotowy, jest w druku.*)

A, jest jeszcze drukowany. W takim razie skupimy się na tym pierwszym.

Szanowni Państwo, w związku z tym, że zgodnie z art. 61 regulaminu druki senackie oraz inne materiały dotyczące spraw rozpatrywanych na posiedzeniu komisji powinny być doręczone jej członkom nie później niż w dniu poprzedzającym posiedzenie... Tak mamy to w art. 61 regulaminu. W związku z tym, że dokumenty zostały państwu dostarczone w terminie późniejszym niż przewidziany w Regulaminie Senatu, zwracam się do członków komisji o to, żebyśmy wyrazili zgodę na procedowanie nad tymi uchwałami. Czy państwo moglibyście wyrazić zgodę poprzez podniesienie ręki?

Kto jest za tym, żebyśmy mogli w takim terminie, krótszym niż przewiduje to regulamin, głosować w tych sprawach? Bardzo proszę o policzenie głosów. Kto jest za? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Proszę państwa, przystępujemy w takim razie do przygotowania sprawozdania w odniesieniu do inicjatywy z druku nr 41. Pod tą inicjatywą podpisali się senatorowie: pan Piotr Florek, pani Jadwiga Rotnicka, pan Waldemar Sługocki i pan Piotr Zientarski. Do reprezentowania w pracach nad tym projektem uchwały upoważniony został pan senator Bogdan Klich. Nie wiem, czy jest obecny...

Senator Grażyna Sztark:

Przepraszam bardzo, ale to chyba jakaś pomyłka, bo akurat to ja byłam upoważniona, bo to był mój projekt uchwały, ale nie wiem... Nie wiem, czy ktoś się pomylił, czy została jakaś...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

W takim razie musimy to wyjaśnić.

(*Senator Grażyna Sztark: No właśnie.*)

Czyli jeżeli chodzi o listę senatorów, którzy pod tym wnioskiem się podpisali, to tu nie ma jakby zastrzeżeń, a chodzi tylko o osobę, która ma reprezentować...

(*Senator Grażyna Sztark: Nie, to chyba... Nie wiem, jak to się wydarzyło, kto to podpisywał...)*

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę państwa, bardzo proszę, abyśmy w tym czasie mogli zapoznać się z tekstem, nad którym będziemy debatowali, nad tekstem uchwały, który został nam zaproponowany. I wyjaśniamy, kto ma być reprezentantem. Dlatego że ja dysponuję pismem z dnia wczorajszego, które wpłynęło do marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego, i z tego pisma wynika: „Do reprezentowania nas w dalszych pracach nad tym projektem uchwały upoważniamy senatora Bogdana Klicha” – i tu są podpisy tych samych senatorów, którzy, co jest jakby oczywiste, wystąpili z tą inicjatywą. Jeżeli między wczorajszym dniem a dzisiejszym nastąpiła jakaś zmiana, to ja chciałbym otrzymać informację na piśmie. I ja rozumiem, że czekamy na takie informacje.

A pani senator kiedy zgłosiła swoją osobę jako reprezentanta w sprawie tej inicjatywy?

Senator Grażyna Sztark:

To nie ja się zgłosiłam, ale ja przygotowałam... I dzisiaj wydawało mi się, że to zostało na spotkaniu klubu, że tak powiem, wyjaśnione i...

(*Senator Bogdan Borusewicz: Przepraszam...*)

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Tak, pan marszałek...)

...ale klub nie jest tutaj...

(Senator Bogdan Borusewicz: Mam propozycję formalną.)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Bardzo proszę.

Senator Bogdan Borusewicz:

Tak. Chociaż ja nie jestem członkiem komisji, to jednak bym wnosił o godzinną przerwę, żebyśmy sobie to wyjaśnili.

(Senator Grażyna Sztark: Nie, tu nie trzeba...)

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Panie Marszałku...)

Senator Grażyna Sztark:

Nie, proszę państwa, proszę zadzwonić... Zadzwonimy po Klicha, niech po prostu przyjdzie... Żeby nie tworzyć tutaj...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale kto ma przyjść?)

...żeby nie tworzyć tutaj jakiegoś popłochu.

(Senator Bogdan Borusewicz: To więc...)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Już mamy. Nie, Panie Marszałku, już mam informację, bo pan właśnie...

(Senator Grażyna Sztark: Idzie? Idzie? No to dobrze.)

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, Członkowie Komisji, Goście, Inni Senatorowie spoza komisji, chcę poinformować, że wobec tego, że ja dysponuję pismem, które już zacytowałem, datowanym na dzień 16 grudnia, skierowanym do marszałka Senatu, w którym jest informacja: „do reprezentowania nas w dalszych pracach nad tym projektem – czyli nad projektem zawartym w dokumencie nr 41, w druku nr 41, projektem uchwały – upoważniamy senatora Bogdana Klicha. Jednocześnie stosownie do art. 84 Regulaminu Senatu prosimy o wydłużenie terminu”... No i to nie zostało, jak rozumiem, przyjęte. „Jednocześnie prosimy o skrócenie terminu określonego w art. 80 ust. 1”. I co do tego to rozumiem, że tu debatujemy w terminie skróconym, ale to oczywiście jest za zgodą pana marszałka i po tym, jak przegłosowaliśmy jako komisja stosowny wniosek. Pod tym wnioskiem są podpisane osoby, które wniosły inicjatywę uchwałodawczą. I jako przewodniczący proszę, żebyśmy przystąpili w tym momencie do pracy, pozostając właśnie z tym stanem legislacyjnym, który przedstawiłem, skoro nie ma innych dokumentów.

Bardzo proszę inicjatorów... Jeżeli nie ma pana senatora Bogdana Klicha, to bardzo proszę...

(Głos z sali: Już idzie.)

Już idzie, tak?

(Głos z sali: Tak.)

To w takim razie czekamy, dlatego że zgodnie z regulaminem, z art. 79 ust. 3, w posiedzeniach komisji obowiązany jest uczestniczyć przedstawiciel wnioskodawcy. Skoro przedstawicielem jest pan Bogdan Klich, pan senator Bogdan Klich, to...

(Głos z sali: Już idzie.)

(Rozmowy na sali)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, ja proponuję, jeżeli nie ma sprzeciwu, ażebyśmy przystąpili do drugiego punktu, dotyczącego uchwały w 10-lecie...

(Głos z sali: W dziesiątą rocznicę.)

...w dziesiątą rocznicę zaprzysiężenia na prezydenta RP pana profesora Lecha Kaczyńskiego.

Mamy wnioskodawcę, przedstawiciela wnioskodawców, pana senatora Seweryńskiego.

I bardzo prosimy, jeżeli nie ma sprzeciwu, to prosimy...

(Senator Bogdan Borusewicz: Ale ja...)

A, pan marszałek, bardzo proszę.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja ten projekt uchwały... Prezydium nad tą projektowaną uchwałą procedowało 10 minut temu. Chciałbym, żebyście państwo dali możliwość zapoznania się z tą uchwałą. Bo ja, po wstępnej lekturze, chciałbym zgłosić poprawki.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Gdzie jest druk?)

Czyli ten projekt uchwały... Tym projektem uchwały prezydium zajmowało się 10 minut temu. I ja tę projektowaną uchwałę otrzymałem 10 minut temu.

Wnoszę o przerwę i zajęcie się tym projektem uchwały jeszcze w dniu dzisiejszym, ale w takim czasie, by można było sformułować poprawki.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, ten projekt nie jest długi, tak że nie wydaje mi się, żebyśmy musieli dokonywać zbyt długiej przerwy.

Ale w tym czasie, kiedy czekamy na pana senatora Klicha, możemy jeszcze się z tym zapoznać, tak że tu nie ma żadnego problemu.

Myślę, że treści, które są tu wpisane, są tak właśnie... dla każdego z Polaków ważne, ale jednocześnie znane, tak że nie trzeba tu specjalnie poświęcać się studiom nad tym tekstem. Myślę, że mamy tutaj atmosferę i czas, żeby się z tym zapoznać.

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Jan Filip Libicki:

Ja tylko chciałbym powiedzieć dwie rzeczy w odniesieniu do tej drugiej projektowanej uchwały.

Pierwsze to jest to, że nie wiem, czy państwo zwróciliście uwagę, ale to jest jedno zdanie. To nawet nie jest podzielone... Ten drugi projekt uchwały, w 10-lecie zło-

zenia przysięgi przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, nie ma znaków przystankowych, jest on jednym bardzo długim zdaniem. To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym zapytać: czy były do tej pory takie sytuacje, w których to złożenie przysięgi przez kogośkolwiek z prezydentów po 1989 r. było czczone jakąś specjalną uchwałą?

I wreszcie sprawa trzecia, o której chciałbym powiedzieć. Wydaje mi się, że to jest o tyle niebezpieczne... Żebyśmy nie doprowadzali też do sytuacji, w której będzie jakaś rocznica bardziej związana z życiem świętej pamięci profesora Lecha Kaczyńskiego, ale my, przez przyjmowanie uchwał dotyczących każdego wydarzenia mniejszej rangi, tak naprawdę wartość tych uchwał umniejszamy, zdeprecjonujemy je. Chcę po prostu ostrzec przed tym, żebyśmy – wydaje mi się – tego nie robili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy przystąpili do rozpatrywania punktu drugiego.

Proszę pana senatora, reprezentanta wnioskodawców, o przedstawienie ratio legis, o przedstawienie treści zawartej w tym wniosku, w tym projekcie uchwały. Bardzo proszę o prezentację.

Senator Michał Seweryński:

Dziękuję, Panie Senatorze Przewodniczący.

Proszę państwa, treść projektu uchwały jest znana. Jedno zdanie... To nie jest nadzwyczajna rzecz, Panie Senatorze, że pewne akty o charakterze solennym formułuje się w jednym zdaniu. To może być dla kogoś, kto jest purystą językowym, rażące czy niezwykle, ale przecież żadnego błędu językowego tutaj nie ma. To po pierwsze.

Po drugie, co się tyczy uwagi, że wcześniej takich uchwał czy podobnych nie było, to można powiedzieć tak: nie było przeszkód, żeby były i nie ma przeszkód, żeby były w przyszłości. Jeżeli taki wniosek zostanie przedstawiony, to przecież uchwała może być podjęta. Senat podejmuje uchwały w różnych okolicznościach, historycznych, niehistorycznych, i ta praktyka jest dobrze w Senacie utrwalona i znana. W tym przypadku chodzi o wspólne zgromadzenie posłów i senatorów, dlatego że w przekonaniu wnioskodawców chodzi o zasługi prezydenta wybitnego, takiego, co do którego nikt nie ma wątpliwości, że działał dla dobra Polski i, jak mówi się w konkluzji tego jednego zdania: dobrze przysłużył się Polsce. Będzie to uchwała poddana pod demokratyczne głosowanie. Kto będzie chciał, weźmie w nim udział, kto będzie chciał, to to poprze, a kto nie będzie chciał, to tego nie poprze. Nie widzę powodu, dla którego mielibyśmy mieć tu jakieś wątpliwości – ale każdy może mieć wątpliwości – wobec tego my jako wnioskodawcy inicjatywę przedkładamy, konkretny tekst dajemy państwu do wglądu i do ewentualnej dyskusji i uważamy, że taka uchwała jest w pełni uzasadniona. Wydaje się, że chodzi o osobę i o fakty, które nie są przecież kwestionowane, więc myślę, że więcej do tego uzasadnienia uchwały dodawać nie potrzeba. Ona sama się tłumaczy poprzez ten tekst, który tutaj przedstawiamy.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo panu senatorowi, reprezentantowi wnioskodawców.

Czy są jakieś pytania do, jak rozumiem, reprezentanta wnioskodawców? Pan senator...

(Senator Marek Borowski: Ale to nie będzie pytanie.)

Pan chce zabrać głos.

W takim razie przystępujemy do zabierania głosu w dyskusji dotyczącej tej inicjatywy. Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Borowski Marek.

Senator Marek Borowski:

Pan senator Seweryński powiedział przed chwilą, że jak ktoś nie będzie chciał tego poprzeć, to przecież nie poprze. Oczywiście, że tak będzie. Ja jednak widzę, że pewna tradycja polegająca na tym...

Przepraszam bardzo, ale te kwiaty zasłaniają mi pana senatora i...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale wie pan, jest takie powiedzenie francuskie „mówić przez kwiaty”, które pan zna, które jednakowoż nie jest pozytywne.

Był taki obyczaj, że raczej nie narzucaliśmy sobie uchwał. Staraliśmy się dochodzić do porozumienia i chwały podejmować tak naprawdę przez aklamację. Teraz, widzę, to się zaczyna zmieniać. No trudno. Ja osobiście przyjmę ten wariant, jeżeli taki ma być, proszę bardzo. Chociaż ubolewam nad tym. Coś takiego już miało miejsce w przypadku projektu uchwały w sprawie Sienkiewicza – notabene, ta uchwała również będzie teraz podejmowana – gdzie zgłosiłem uwagę, wydawało mi się, dość oczywistą, no ale wnioskodawcy uparli się, że musi być tak właśnie, jak jest. No trudno. Teraz mamy projekt uchwały w dziesiątą rocznicę złożenia przysięgi przez prezydenta. Doprawdy, nie wiem, dlaczego mamy czcić uchwałą dziesiątą rocznicę złożenia przysięgi. Pan senator Seweryński powiedział, że w przeszłości tak się wprawdzie nie zdarzało, ale w przyszłości, jeżeli inni będą mieli pomysły na uchwały w rocznice złożenia przysięgi albo jakiegoś innego wydarzenia z życia danego człowieka, to przecież będą mogli wnieść projekt uchwały. No, będą mogli, tylko zachodzi pytanie, czy takie uchwały Senat ma po prostu podejmować i czy ma się nimi w ogóle zajmować.

A więc, po pierwsze, nie widzę w ogóle powodu, żeby podejmować uchwałę w dziesiątą rocznicę złożenia przysięgi.

A po drugie, jeśli chodzi o treść tej uchwały... Pan senator powiedział, że nic nie budzi tu wątpliwości. No, budzi. Budzi, dlatego że jeśli chodzi o prezydenta Lecha Kaczyńskiego, to – a ja akurat miałem okazję kilka razy osobiście z nim rozmawiać, i to nie przez minutę – uważam, że był bardzo sympatycznym człowiekiem, natomiast nie oceniam wysoko jego prezydentury. Nie zgadzam się w związku z tym ze stwierdzeniem, że zabiegał skutecznie jako prezydent o budowę podmiotowej pozycji Polski – przeciwnie, uważam, że swoim postępowaniem w znacznej części doprowadził do izolowania Polski wtedy na arenie międzynarodowej. Ale nie będę się rozwodził na ten temat, bo przecież prezydent Lech Kaczyński nie był jakimś...

No, nie można go negatywnie oceniać, to nie o to chodzi. Ale zginął tragicznie i należy mu się hołd, oczywiście, i podejmowanie jakichś uchwał np. w rocznicę śmierci... To można by, rzecz jasna, zrozumieć. Ale tu ani jeśli chodzi o okazję, ani jeśli chodzi o treść, ja nie mogę podzielić... Tak jak powiedział pan senator Seweryński: jedni będą głosowali za, a drudzy będą głosowali przeciw. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Pan marszałek Borusewicz, bardzo proszę.

Senator Bogdan Borusewicz:

Ja mam propozycję połączenia tych, którzy byliby za i przeciw, i proponuję następujące poprawki do projektu tej uchwały. Otóż ona powinna brzmieć następująco. W tytule: „w 25. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsę i w 10. rocznicę złożenia przysięgi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego”. Tak, ponieważ akurat 22 grudnia będziemy mieli dwudziestą piątą rocznicę złożenia przysięgi przez Lecha Wałęsę, a dzień później – dziesiątą rocznicę złożenia przysięgi przez Lecha Kaczyńskiego. I kolejne poprawki. „W dniu 22 grudnia 2015 r. mija 25. rocznica złożenia przysięgi przez pierwszego wybranego w głosowaniu powszechnym prezydenta Lecha Wałęsę”, i dalej: „a 23 grudnia” itd., tak jak jest w tekście. I stosownie do tej zmiany następujące zmiany, czyli w drugim zdaniu zamiast „oddając hołd pamięci Prezydenta Lecha Kaczyńskiego” – „oddając hołd pamięci obu prezydentów”, oraz skreślenie w tym zdaniu, w związku z tą poprawką... Zamiast „Prezydent”... To zdanie by brzmiało następująco: „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu, składając hołd pamięci obu prezydentom, wyrażają przekonanie, że działając w Wolnych Związkach Zawodowych i Solidarności”... Tu „i” trzeba byłoby dodać. I dalej: „pełniąc wysokie funkcje państwowe, społeczne i samorządowe, zabiegali skutecznie” – i tu skreślenie: „jako Prezydent Rzeczypospolitej”, ponieważ byłaby liczba mnoga – „o budowę podmiotowej pozycji Polski i naszego regionu” itd., itd. W ostatnim akapicie zamiast „był” – „byli”, liczba mnoga. I wtedy... Tu sytuacja jest taka, że jednego czcimy, a drugiego nie czcimy, chociaż w zasadzie te daty się zbiegają. Ja nie miałbym zastrzeżeń, jeżeli... i nie miałbym żadnych poprawek, jeżeli byłaby to uchwała w rocznicę, w kolejną rocznicę śmierci Lecha Kaczyńskiego. No bo jeden nie żyje, zginął, a drugi żyje. Ale jeżeli to jest uchwała w sprawie rocznicy przysięgi, to proponuję takie poprawki. I mam nadzieję, że one połączą adwersarzy.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję. Dziękuję bardzo za ten głos.
Bardzo proszę, kto z państwa, członków Komisji Ustawodawczej, chciałby zabrać głos w tym punkcie? Czy ktoś chciałby zadać pytania reprezentantowi wnioskodawców?

Proszę państwa...

(*Senator Jan Żaryn: A spoza komisji?*)

A spoza komisji też, bardzo proszę, oczywiście, że tak.

(*Senator Michał Seweryński: Ale jeszcze wniosek, przedstawienie wnioskodawców...*)

Tak, tak, tak. Ale najpierw właśnie ...

Senator Jan Żaryn:

Ja mam poważne zastrzeżenia, z punktu widzenia prawdy historycznej, co do próby połączenia tych dwóch osób w jednym zdaniu, i to nie tylko dlatego, że jedna osoba nie żyje, a druga żyje – choć to jest oczywiście, w kwestii ułożenia zdań gramatycznie, możliwe do poprawienia. Ale, jak państwo doskonale wiedzą, istniały olbrzymie różnice między postawą świętej pamięci Lecha Kaczyńskiego i postawą Lecha Wałęsy w okresie dla jednego i drugiego ważnych lat, zarówno od lat siedemdziesiątych do 1989 r., jak i w latach III Rzeczypospolitej. I myślę, że w skutkach... Gdybyśmy podjęli taką uchwałę, to osoby chcące w jakikolwiek sposób oddać hołd Lechowi Kaczyńskiemu, byłyby zadziwione, że łączy się tę postać z jednak tajnym współpracownikiem pseudonim „Bolek”, z osobą, która w latach dziewięćdziesiątych jako prezydent RP wykonała – przynajmniej z punktu widzenia rozpoznania historycznego, bo oczywiście nie prokuratorskiego, nie sądowiczego, nie sądowego, ale właśnie historycznego – dziwny, w cudzysłowie, gest, wykorzystując fakt, że była prezydentem, i po wypożyczeniu akt... one już nie wróciły w tym samym stanie do zasobu archiwalnego państwa polskiego. I następne wydarzenia związane z całym odkrywaniem prawdy o biografii Lecha Wałęsy, przy zgodzie tegoż podmiotu, czyli Lecha Wałęsy na to, żeby, co tu dużo mówić, cierpieli konkretni ludzie, którzy do tej prawdy próbowali dotrzeć... No, w takim kształcie ten życiorys ma się nijak do życiorysu świętej pamięci Lecha Kaczyńskiego. W związku z tym jeżelibyśmy chcieli wykonać taki gest jak podjęcie dwóch równoległych uchwał, to ja osobiście bym wnosił, żeby takie dwie równoległe uchwały były podejmowane, ale sądzę, że jedna strona tego stołu zagłosuje „tak” dla jednej osoby, honorując ją, a druga strona stołu zdecyduje się na uhonorowanie drugiego z tej dwójki prezydentów. Będzie to też czytelny sygnał, kto uważa czyją prezydenturę za chwalebna dla Rzeczypospolitej.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan senator Klich. Bardzo proszę.

Senator Bogdan Klich:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Albo próbuje się rzeczywiście tworzyć realną wspólnotę, albo tylko mówi się o tworzeniu wspólnoty. A to jest zasadnicza różnica. Bo przecież w Polsce jest wiele różnych środowisk społecznych, każde z nich ma swoich bohaterów i każde ma swoje symbole. I teraz naszą rolą jest chyba to, aby ulepić z tych symboli i z tych bohaterów jakąś całość. I wtedy to jest realne tworzenie wspólnoty, a nie dzielenie wspólnoty, pogłębianie podziałów, które już istnieją. Ja,

wysłuchawszy propozycji marszałka Borusewicza, rozumiem ją jako taką właśnie próbę odbudowywania wspólnoty. Bo sam pomysł na to, żeby czcić specjalnym spotkaniem Sejmu i Senatu fakt złożenia przez jednego z prezydentów, nawet o największych zasługach, ślubowania... To nie było dotychczas praktykowane. To jest zupełnie nowa praktyka, praktyka, powiedziałbym, bardzo nowatorska. I gdybyśmy pozostali przy tym założeniu, to co powiedzieliby wtedy ci, którzy uważają, że dla nich symbolem ich własnej drogi życiowej i drogi dużej części społeczeństwa jest Lech Wałęsa, który, tak się składa, też w tych dniach, chociaż wcześniej, składał przysięgę prezydencką? No, byłoby to raczej tworzeniem podziałów w społeczeństwie czy też pogłębianiem podziałów w społeczeństwie, a nie tym, co, jak rozumiem, było intencją wnioskodawców – przynajmniej tak przedstawiano – czyli żeby tę wspólnotę odbudowywać. A więc jeżeli chcemy rzeczywiście wspólnotę odbudowywać, to spróbujmy wyjść ponad partyjne podziały, ponad naszą własną symbolikę, i stworzyć taki projekt uchwały, który zostałby przyjęty pozytywnie przez różne środowiska polityczne w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan marszałek.

Senator Grzegorz Czelej:

Tylko taka szybka informacja: przedłużyłem przerwę w posiedzeniu Senatu do 17.30.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękujemy bardzo.
Czy pan senator Seweryński, jako reprezentant wnioskodawców...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
A, i pani senator. Bardzo proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
W zasadzie chciałbym powtórzyć to samo, za Bogdanem Klichem, ale chciałabym jeszcze kilka słów dodać.
Mamy miesiąc grudzień, jesteśmy krótko po rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Ja również byłam uczestnikiem tamtych wydarzeń, wiem, jakie miałam skojarzenia, jeżeli chodzi o Wałęsę, Lecha Wałęsę, prezydenta... o Lecha Wałęsę – przewodniczącego, mojego, bo byłam przewodniczącą zarządu regionu „Solidarność”, i wiem, jakie były w stosunku do niego zarzuty, niemniej 13 grudnia kojarzy nam się jednoznacznie z wprowadzeniem stanu wojennego i z jego pięknym zachowaniem się potem, w czasie, kiedy był internowany. Bo gdyby on nas zdradził, to wówczas chyba wszyscy byśmy się posypali. Prawda? Mamy dzisiaj dzień 17 grudnia, mamy właśnie czterdziestą piątą rocznicę wydarzeń... i wczoraj mieliśmy rocznicę – „Wujek”, itd., itd. Jesteśmy więc tutaj, w związku z takimi wydarzeniami, przed taką możliwością: albo przechodzimy na jedną stronę, albo przechodzimy na drugą stronę. Dlatego, że... Ja

mam pełny szacunek, również miałam możliwość poznać pana prezydenta Kaczyńskiego i również mam do niego wiele szacunku, ale pamiętam również te dobre rzeczy, które są po stronie Lecha Wałęsy. I skoro zawsze... Powtórzę tutaj za panem marszałkiem Borowskim, że zawsze było tak: uchwały, które były podejmowane przez Senat, były podejmowane w pełnym konsensusie, w pełnym konsensusie. A teraz stoimy przed faktem, że postawiliście nas panowie przed takim oto dylematem: będziemy musieli się opowiedzieć za jednym albo za drugim. A wiemy, jaka jest sytuacja, dlatego stwarzanie kolejnych jakichś tego typu wydarzeń, przed jakimi jesteśmy teraz, przed jakich koniecznością staniemy, jest dla mnie na przykład dyskomfortowe, i to bardzo.

Proszę państwa, w związku z tym wyjście z taką propozycją, z jaką wyszedł marszałek Borusewicz, również uczestnik tamtych wydarzeń, jest, jak uważam, jakimś konsensusiem, natomiast przyjęcie właśnie... Bo fakultatywnie będzie tak, że będą przygotowane dwie uchwały. No ale o czym one będą świadczyły? Że dalej jesteśmy podzieleni? Że dalej się dzielimy? Że dalej będziemy tak stali po jednej stronie i po drugiej stronie? Ja tu już nie wspomnę tych niesławnych słów, które mnie najbardziej zabolowały, że ja stoję „tam, gdzie stało ZOMO, a my tutaj gdzie dawniej”. To też są już podziały trwałe. I w takiej sytuacji będzie mi strasznie – jeszcze raz to powtórzę – strasznie przykro, dlatego że w kontekście tych wydarzeń grudniowych wszyscy, uważam, powinniśmy stać, przynajmniej tamci uczestnicy, po jednej stronie, ale jeżeli nie, to trudno. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Pan senator... Który z panów senatorów?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
To pan senator Żaryn, skoro jest...

Senator Jan Żaryn:

Szanowni Państwo, gdyby ta uchwała miała dotyczyć wydarzeń grudniowych i 13 grudnia 1981 r., to pierwszy bym się podpisał pod tym, Pani Senator, co pani powiedziała. Nawet jako historyk mogę w tej chwili to potwierdzić, bo znam akta, przede wszystkim kościelne, biskupa, a później, niejako za chwilę, arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego, i wiem z nich, jak Lech Wałęsa wspaniale zachowywał się w ciągu tych pierwszych dni po internowaniu, zarówno tutaj, na terenie podwarszawskim, jak i później, gdy był przewieziony dalej, oraz jak w rozmowach z panem Stanisławem Cioskiem potrafił totalnie wyprowadzić go z równowagi, dając jednoznacznie do zrozumienia, że bez doradców „Solidarności” nie będzie w ogóle z nim rozmawiał na żaden temat. Postawa jego była wtedy jak najbardziej chwalebna. Ale my mamy tu inną uchwałę, na inny temat, na temat, który... Gdyby wygrała wersja pana marszałka Borusewicza, to tematem automatycznie stałoby się porównanie tych dwóch prezydentur.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Prezydentur, tak.

I w związku z tym wydaje mi się, że dla osób, które ceniły, cenią i będą cenić prezydenturę Lecha Kaczyńskiego, jest nie do przyjęcia przyrównanie tejże prezydentury do czasu, w którym prezydentem był pan Lech Wałęsa – on podczas swej prezydentury między innymi wykonał te rzeczy, o których wspominałem i które będą, z jego wyboru, cieniem się kładły na całą jego biografię. Nie był to mój wybór, tylko pana Lecha Wałęsy. A co do Lecha Kaczyńskiego i okresu jego prezydentury, to on nie wykonał żadnego gestu, który by zweryfikował w sposób totalnie negatywny jego życiorys, w odróżnieniu od Lecha Wałęsy. W związku z tym przyrównanie tych dwóch osób, zestawienie ich w jednej uchwale, z etycznego punktu widzenia dla wielu ludzi – np. dla mnie – byłoby nie do przyjęcia. Właśnie z powodu etycznego, bo tu by się porównywało dwie prezydentury, który de facto miały zupełnie inny przebieg, nie w kontekście jednostkowych czynów, tylko etycznego zachowania się prezydenta Rzeczypospolitej. No, nie chcę tu używać dramatycznych słów, ale wiadomo, co wykonał pan prezydent Lech Wałęsa, dokonał takiego wyboru. Jeżeli my mamy teraz go gratyfikować za to i przyrównywać do prezydenta, który nie wykonał żadnego negatywnego gestu wobec Rzeczypospolitej w okresie swojej prezydentury, to byłoby to to zaburzenie sumień ludzkich.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mam pewną sugestię. My obradujemy w czasie przerwy w obradach plenarnych Senatu, bo taki zwyczaj jest w tej Izbie, i ja oczywiście nikomu nie ograniczam tu prawa głosu, ale proszę, żeby skracać... Bo myślę, że jesteśmy świadomi istoty rzeczy, te argumenty już są wyeksponowane. Ale oczywiście każdy z państwa zdecyduje, jak długo będzie mówił.

Bardzo proszę, pan senator Libicki.

Senator Jan Filip Libicki:

Ja chciałbym powiedzieć, że wydaje mi się, że w tej sytuacji, która została stworzona z racji tego, że państwo chcieliście uhonorować pewną datę, która była do tej pory nie honorowana – ja nie spotkałem się z takim zwyczajem, ale dobrze – wydaje mi się, że propozycja pana marszałka Borusewicz jest propozycją kompromisową. A ponieważ pan marszałek nie jest członkiem tej komisji, a ja jestem, to chciałbym te poprawki pana marszałka jako poprawkę – nie wiem, czy jedną, czy kilka, ale wydaje mi się, że jako jedną – po prostu w tym wariantcie formalnie zgłosić jako modyfikację projektu uchwały. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję.

Według zapisów regulaminu również senatorowie, którzy nie są członkami komisji, mogą zgłaszać poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pani senator Zdrojewska.

(Senator Bogdan Borusewicz: Ale ja przekazuję tę poprawkę panu senatorowi.)

To proszę to w takim razie odnotować.

Senator Barbara Zdrojewska:

Ja chciałabym tylko zapytać pana senatora wnioskodawcę... Rozumiem, że ta uchwała ma coś wspólnego z wtorkową uroczystością – tak? – która się odbędzie w Sejmie. Tak? Czyli i Sejm i Senat miałyby podjąć taką samą uchwałę, czy będzie to uchwała... Ja nie zdążyłam tego przeczytać, bo przed chwilą dostałam to do ręki, więc proszę wybaczyć... Ale proszę odpowiedzieć na moje pytanie.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Proszę, Pani Senator, zadać pytanie, a ja oddam głos panu senatorowi.)

Dobrze. Moje pytanie brzmi: czy to ma związek z tą uroczystością planowaną na wtorek i z tym, że dziesiąta rocznica zaprzysiężenia pana prezydenta Kaczyńskiego ma być obchodzona na wspólnym posiedzeniu Sejmu i Senatu? Czy ta uchwała miałaby być wspólna... No, pytam o kwestie techniczne: czy ma to być wspólna uchwała, ta zaproponowana przez pana senatora, z jakąś uchwałą sejmową? Jaki był tu zamysł, jaki był pomysł? Ja nie pytałam oczywiście o to, dlaczego, bo pan senator uzasadnił to osobą, i powiedział, że niektórzy mogą mieć wątpliwości, a inni nie – większość i tak to przegłosuje – ale ja uważam, że warto by też było w uzasadnieniu podać, dlaczego to dziesiąta rocznica złożenia przysięgi, a nie na przykład dziesiąta rocznica śmierci, dziesiąta rocznica urodzin lub jakiegokolwiek inne wydarzenie... Czy one wszystkie też będą teraz świętowane, w kolejnych miesiącach? Chciałabym usłyszeć odpowiedź na temat tego, jaki jest po prostu zamysł inicjatorów.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Myślę, że pan senator Seweryński, jako wnioskodawca, na końcu...

(Senator Michał Seweryński: Nie, może od razu odpowiem.)

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Michał Seweryński:

Pani Senator, odpowiedzi są w tekście. Proszę spokojnie wyłączyć się, jeżeli pani może, i przeczytać to zdanie – tam jest wszystko powiedziane. Kto? Jest napisane: „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu”. Czyli już wiadomo, kto i kiedy, to jest powiedziane. Prawda? A dlaczego? To mówi dalsza część tego zdania, tam są wymienione te powody. A dlaczego w dziesiątą rocznicę złożenia przysięgi, zaprzysiężenia prezydenta? Mogłaby być uwzględniona oczywiście jakaś inna data. I ja nie wykluczam tego, że jak będzie dziesiąta rocznica śmierci, to grupa senatorów czy grupa posłów wystąpi z jakąś inną inicjatywą. Ale myśmy wystąpili w związku z dziesiątą rocznicą złożenia przysięgi prezydenckiej przez świętej pamięci prezydenta Lecha Kaczyńskiego. I to jest uzasadnienie, tak odpowiadam na pani wątpliwości.

A jeżeli wolno jeszcze, Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Bardzo proszę.)

...to chciałbym, mimo wszystko, odnieść się do bardzo ważnych słów pana senatora Klicha, który mówił o pojednaniu. To jest wielkie słowo. Ale powiedzmy sobie również,

że pojednanie buduje się na prawdzie, a my jesteśmy głęboko podzieleni co do tego, jakie jest prawdziwe oblicze wielu osób i jaka jest właściwa ocena wielu wydarzeń. A więc samo nawoływanie do pojednania, takie „Polacy, nie kłóćcie się”, jest po prostu – przepraszam, Panie Senatorze – bez sensu, dlatego że my kłócimy się o pewne sprawy podstawowe, dotyczące prawdy, prawdziwej oceny naszej najnowszej historii, prawdziwej oceny poszczególnych osób, i w tym punkcie nasze zbliżanie się do prawdy czy zbliżenie się naszych poglądów jest dzisiaj po prostu niemożliwe. Mamy bardzo odmienne oceny osób i wydarzeń, więc na takim gruncie żadnego pojednania być nie może, pojednania co do myśli, co do czynów i co do naszych zamiarów. To może będzie kiedyś możliwe, kiedy te nasze różnice ocen zblakną, bo czas sprawi, że one wypłowieją, ale dzisiaj... To byłoby dobrze, ale tak nie jest.

Ja, Panie Senatorze, przedstawiam projekt uchwały, pan marszałek Borsewicz przedstawił projekt innej uchwały, bo ma takie prawo, ale to są dwa różne projekty uchwały. Ja podtrzymuję w imieniu wnioskodawców ten projekt uchwały, który przedstawiłem – co nie znaczy, że nie powinniśmy dyskutować i procedować nad innymi projektami, które tutaj zostaną przedłożone. I to tylko tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przypominam o prośbie, żeby po prostu skrać wypowiedzi – ale oczywiście nie kosztem treści, które są w nich zawarte – bo debatujemy w przerwie w posiedzeniu Senatu.

Bardzo proszę, pan senator Klich.

Senator Bogdan Klich:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja myślę, że jednak warto jeszcze przez chwilę pochylić się nad tym projektem, zwłaszcza nad tym, który zaproponował... to znaczy nad tymi modyfikacjami, które zaproponował marszałek Borsewicz – jakkolwiek by było, uczestnik, choć to za mało powiedziane, ale też inspirator tych wydarzeń, dzięki którym możemy siedzieć przy tym stole w tej chwili i rozmawiać o wolnej Polsce, o naszych ostatnich dziejach. Jeżeli kogokolwiek za granicą zapytać o to, z kim kojarzy mu się Polska, odpowie jednym tchem: z papieżem Janem Pawłem II i z Lechem Wałęsą. I coś takiego w dalszym ciągu istnieje. Można sprawdzić to w dowolnym zakątku świata. W związku z tym zaproponowanie przez marszałka Borsewicza uwzględnienia tu także – co świetnie się składa, naprawdę świetnie się składa – rocznicy ślubowania prezydenckiego tego jednego z najwybitniejszych Polaków, jakim jest Lech Wałęsa, jest znakomitą okazją, żeby wysłać taki właśnie sygnał: sygnał o tym, że Senat, chociaż jest podzielony politycznie, to jednak historycznie docenia rolę obu tych postaci, zarówno prezydenta Kaczyńskiego, jak i prezydenta Wałęsy; zarówno tego, który, jak państwo piszecie, dbał o wzmocnienie roli Polski w świecie, jak i tego, który stanął na czele protestów, które doprowadziły do wolności

i demokracji w Polsce. Bo to dzięki Lechowi Wałęsie i jego przywództwu nad takimi jak my, tak, nad takimi jak my, mamy szansę na to, żeby cieszyć się wciąż jeszcze – zaznaczam: wciąż jeszcze – wolnością i demokracją w Polsce. W związku z tym nieuhonorowanie Lecha Wałęsy przy tej okazji byłoby wotum nieufności w stosunku do niego jako przywódcy tego wielkiego ruchu, któremu na imię było „Solidarność” i który doprowadził do demokracji i wolności obywatelskich w Polsce. Gdyby te poprawki, nie daj Boże, zostały odrzucone, to rzeczywiście byłby to wyraźny sygnał, że jesteście państwo nie tylko przeciwnikami pewnej prawdy historycznej, o której mówił senator Żaryn – ja akurat nie zgadzam się z tą interpretacją, którą on przedstawił – ale także jesteście za tym, aby naszą wspólnotę narodową coraz głębiej dzielić.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję za ten głos.

Pan senator...

(Wypowiedź w tle nagrania)

Pan marszałek pierwszy się zgłosił? Tak. Pan marszałek Borsewicz. Pan senator Czerwiński jeszcze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No to pan senator. Bardzo proszę, pan senator Czerwiński.

Senator Jerzy Czerwiński:

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący!

Przyznam, że z lekkim zaniepokojeniem słucham głosów niektórych z państwa. Bo z tego, co ja rozumiem, to treść tej projektowanej uchwały jest sformułowana przede wszystkim w celu złożenia hołdu pamięci osoby zmarłej w sposób tragiczny, pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Jak państwo chcecie tę treść połączyć z treścią ukierunkowaną na byłego prezydenta, pana Lecha Wałęsę? To się po prostu kupy nie trzyma.

(Głos z sali: Gramatycznie to się da zrobić.)

Gramatycznie tak, ale to nie o to chyba chodzi. Ja nie wiem, czy wnioskodawcy i reprezentujący tu wnioskodawców pan profesor w ogóle wyraziliby na to zgodę, bo ta uchwała ma być ukierunkowana na uczczenie pamięci jednej osoby. Proszę państwa, takich rzeczy, o których państwo tutaj mówicie, się nie robi. Chcecie... Jeśli chcecie wzruszyć ten projekt uchwały albo głosować przeciwko niemu, to miejcie odwagę głosować przeciwko niemu, a nie zachowywać się tak, jak się zachowujecie.

(Senator Grażyna Sztark: A jak my się zachowujemy?)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa – dziękuję bardzo za ten głos – ja tylko chciałbym państwu przypomnieć i być może poddać pod rozważenie fakt, że na posiedzeniu plenarnym także będzie można przeprowadzić dyskusję. Ale oczywiście bardzo proszę, tutaj też mamy bardzo ważną dyskusję.

Czy pani senator Sztark...? Tak.

Senator Grażyna Sztafk:

Ja jeszcze dwa słowa, ponieważ faktycznie będziemy... Bo w dalszym ciągu to będziemy się już coraz mniej pięknie różnili.

Ja chciałabym, Panie Senatorze, powiedzieć, że ja czczę swoich przyjaciół, jeżdżę zupełnie prywatnie do Smoleńska i do Katynia, od pierwszej rocznicy do piątej rocznicy, i tam czczę te rocznice, składając kwiaty. Ale, jak mówię, ja jeżdżę tam prywatnie, z przyjaciółmi. I pamiętam tam o wszystkich, o panu prezydencie, o pani prezydentowej, o wszystkich, którzy tam zginęli, bo oni wszyscy są nam drodzy. Ale ma pan rację, ma pan rację, tu się nie porozumiemy, dlatego też tutaj będziemy już tylko rozmawiali i coraz bardziej, że tak powiem... słowa będą coraz bardziej ostre, coraz bardziej będą parzyły. A ja w związku z tym – jeszcze raz to mówię w ten grudniowy dzień, z którym kojarzy się bardzo wiele niedobrych wydarzeń – wolałabym, żeby ten dzisiejszy wpisał się na trwałe w nasze jakieś rozdźwięki.

Ja chciałabym powiedzieć, że przeszło 30 lat temu, przebywając w więzieniu za to, że wygłosiłam homilię księdza Jerzego... Chciałabym powiedzieć, że kiedy się dowiedziałam – bo u klawiszy leciała ta informacja – że Wałęsa otrzymał nagrodę Nobla, to, muszę panu powiedzieć, postawiło mnie to naprawdę na nogi. Bo strasznie trudno jest być w więzieniu, wie pan, przed Bożym Narodzeniem, z więźniarkami, które siedziały tam za zabójstwo, za morderstwo. Strasznie trudno. Teraz już się o tym nie pamięta, ale po tej „złej stronie” też są tacy ludzie, którzy też tam byli i muszą pamiętać o tym wszystkim. I prawdzie historycznej też trzeba oddawać jakoś cześć.

Ale ja stawiam wniosek formalny, żebyśmy chyba zakończyli tę dyskusję, bo faktycznie pozostaniemy przy swoich zdaniach. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Skoro jest wniosek formalny to...

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Ja jeszcze się zgłaszałem.)

Ale są osoby, które się zgłosiły, senatorowie, którzy się zgłosili... A zgłosiło się, z tego, co pamiętam, 3 senatorów: pan senator Bogdan Borusewicz, pan senator Grzegorz Czelej i pan senator Pęk się zgłosili. Proponuję, żebyśmy po ich głosach, zgodnie z propozycją pani marszałek Sztafk – jeżeli nie będzie głosów sprzeciwu – przystąpili już do dyskusji nad poprawkami i do głosowania.

Bardzo proszę, pan senator Bogdan Borusewicz.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani Marszałek!

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Przewodniczący, ja poprosiłem pana Filipa Libickiego, żeby mnie zastąpił, dlatego że ja mam zbyt osobisty stosunek i do Lecha Kaczyńskiego, i do Lecha Wałęsy. Przepraszam, inaczej mogę powiedzieć: do Leszka Wałęsy i Lecha Kaczyńskiego – bo tak brzmią ich imiona. I w związku z tym poprosiłem pana senatora Filipa Libickiego – żeby już nie wchodzić tam w jakieś takie ostre

dyskusje... Pan senator Żaryn ma to nieszczęście, że akurat ja doskonale pamiętam... i wiem nieco więcej nawet, niż ma w materiałach IPN.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niż w materiałach IPN.

Proszę państwa, to jest projekt uchwały w rocznicę złożenia przysięgi. Jeżeli miałyby to być inna uchwała, w rocznicę śmierci, to oczywiście – i w związku z tym, że nie życzę śmierci Lechowi Wałęsie – ja na pewno bym tego tutaj nie kwestionował. Ale to jest rocznica... Tak? I 22 grudnia, akurat wtedy, kiedy będzie to spotkanie posłów i senatorów, minie dwudziesta piąta rocznica przysięgi Lecha Wałęsy, a dzień później, 23 grudnia – Lecha Kaczyńskiego. I jeżeli przeczytamy tę projektowaną uchwałę – bo trzeba pracować na uchwale – to „wyrażają przekonanie”... Co tutaj byłoby złego, jeżeli...? Jakie są zastrzeżenia? Byłoby: wyrażają przekonanie, że – w przypadku obu – działając w Wolnych Związkach Zawodowych, Solidarności, pełniąc wysokie funkcje społeczne, samorządowe itd. walczyli o wolność naszej ojczyzny, czynnie uczestniczyli w rozwiązywaniu licznych konfliktów społecznych...

Ja chciałem zaproponować to, żeby wokół historii budować jakąś wspólnotę, a to jest projekt uchwały historycznej. Ja rozumiem, jeżeli większość chce doprowadzić, tutaj też, do jakiegoś zwarcia, no to to zwarcie niechybnie będzie, i nie dlatego, że źle oceniamy Lecha Kaczyńskiego. Ja też jego prezydenturę oceniam różnie, ale postać i to, co robił wcześniej, oczywiście tylko pozytywnie. To jest projekt uchwały w dwudziestą piątą rocznicę zaprzysiężenia... Nie jest to ocena osób ani ocena prezydentury. Bo jeżeli byłaby to ocena prezydentury Lecha Kaczyńskiego, to ja też miałbym pewne uwagi. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

I przepraszam, że państwa opuszczę. Pan senator, jak rozumiem, przejął moje propozycje. Jeżeli one nie zostaną uwzględnione, to z przykrością... To znaczy zaproponowałem to, żeby głosować za, ale jeżeli one nie zostaną uwzględnione, to prawdopodobnie – jest duże prawdopodobieństwo – będziemy głosowali przeciw tej uchwale, a chcielibyśmy tego unikać. Tylko z takiego powodu zaproponowałem te zmiany.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pan senator Grzegorz Czelej zrezygnował z zabrania głosu.

Jeszcze pan senator Pęk.

Senator Marek Pęk:

Szanowni Państwo, ja chciałbym zabrać głos z tego powodu, że tutaj, w tym szacownym gronie, jestem pokoleniowo młodszy, i chciałbym odnieść się do tej sprawy jako człowiek, który nie jest bezpośrednio życiowo zaangażowany w te wszystkie podziały, też postsolidarnościowe. Ja myślę, że niepotrzebnie ta uchwała została tutaj przez senatorów opozycji przedstawiona jako taka, która miałaby w jakiś sposób dezawuować czy dyskredytować osobę prezydenta Lecha Wałęsy, bo treść tej uchwały jest jasna. Myślę, że w obecnym parlamencie środowisko Prawa

i Sprawiedliwości, które posiada samodzielną większość zarówno w Sejmie, jak i w Senacie, ma prawo taką uchwałą wyróżnić osobę prezydenta Lecha Kaczyńskiego. I myślę, że niepotrzebnie wpadamy tutaj w takie tony, że w każdej takiej sprawie musimy osiągać jedność, tym bardziej że jak słucham państwa z Platformy Obywatelskiej, to myślę, że ta jedność jest praktycznie niemożliwa do osiągnięcia, a w związku z tym w ten sposób to nigdy byśmy nie podjęli żadnej uchwały tego typu. Tak że ja myślę, że troszeczkę spokojniej trzeba do tego podejść.

Uchwała ma na celu upamiętnić rozpoczęcie prezydentury Lecha Kaczyńskiego. Jest to dla naszego środowiska data ważna, symboliczna, rozpoczynająca jakąś drogę, oczywiście później brutalnie przerwana przez katastrofę smoleńską – ale tutaj też o tym nie ma mowy. A więc myślę, że tak troszeczkę spokojniej powinniśmy do tego podejść. I myślę, że będzie jeszcze nieraz okazja, żeby podejmować uchwały, w których będą ujęci razem nasi byli prezydenci – czy to prezydent Lech Wałęsa i prezydent Lech Kaczyński razem, czy może będą one miały jeszcze jakąś szerszą formułę – i wtedy rzeczywiście będzie czas na taką pewnie też emocjonalną dyskusję na temat nazwania po imieniu pewnych faktów historycznych. Ale tutaj jest mowa o Lechu Kaczyńskim, o rozpoczęciu jego prezydentury. I myślę, że – jeszcze raz to powtarzam – jako środowisko Prawa i Sprawiedliwości w tym akurat parlamencie, w takim akurat układzie politycznym mamy prawo podjąć taką uchwałę. I to tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Padł co prawda wniosek o zakończenie dyskusji, ale jeszcze wiceprzewodniczący Komisji Ustawodawczej, pan mecenas Pociąg, się zgłasza.

Panie Senatorze, rozumiem, że krótko...

(*Senator Aleksander Pociąg*: Jedno zdanie.)

Jedno zdanie. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pociąg:

Ja nie tyle merytorycznie, ponieważ nie chcę się na ten temat wypowiadać, ale w zakresie procedowania... Bo chciałbym się odnieść do tego, co powiedział wcześniej pan senator Czerwiński. Po raz kolejny chcę odnotować, że pan senator Czerwiński dosyć ostro – zupełnie niepotrzebnie, ponieważ rozmowa jest merytoryczna – zwrócił się do nas na zasadzie: jak wy się zachowujecie? No więc chciałbym odpowiedzieć, Panie Senatorze Czerwiński, że my po prostu mamy inne zdanie i będziemy je wyrażać. Bardzo bym pana prosił, żeby pan tego nie robił więcej. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że na taką dyskusję emocjonalną oczywiście będzie jeszcze czas – no, oby nie była ona zbyt emocjonalna – na posiedzeniu plenarnym, tak jak powiedziałem, i będzie można tam oczywiście swoje stanowisko przedstawić, zgodnie z regulaminem.

Pan senator Borowski.

Senator Marek Borowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Nawiązując do mojej pierwszej wypowiedzi, chcę powiedzieć, że panowie, zgłaszając ten projekt, robicie rzecz... Ja rozumiem, Lech Kaczyński jest przez środowisko Prawa i Sprawiedliwości uznawany, po pierwsze, za znakomitego prezydenta, po drugie, za wręcz bohatera narodowego. I macie prawo do takiego poglądu. Tylko że problem polega na tym, że próbujecie ten pogląd narzucić innym, a w tej sprawie bardzo wielu Polaków, w tym ja na przykład, tak nie uważa. I szkoda po prostu... Jeśli będziemy sobie narzucać bohaterów... No, dzisiaj macie większość i narzucicie takiego – prawda? – a za czas jakiś będzie może inaczej i inni będą narzucać innych. I dlatego mówiłem, że system, który tu przyjęliśmy, czyli uzgadniania uchwał i podejmowania takich uchwał, pod którymi wszyscy mogą się podpisać, jest systemem najlepszym.

A poza tym to jest pewnego rodzaju szantaż moralny, bo *de mortuis nihil nisi bene*, a ja w gruncie rzeczy musiałbym teraz rozwijać swoje zastrzeżenia co do prezydentury Lecha Kaczyńskiego, czego robić nie chcę. Nie chcę tego robić, dlatego że zginął tragicznie, zginął w trakcie wykonywania obowiązków, i choćby z tego powodu należy mu się cześć. I nie ma sensu rozwijać tutaj jakichś krytyk pod jego adresem. No ale jeśli jest taka decyzja, to trudno. Ja tylko podkreślam: po prostu nie mogę poprzeć takiej uchwały.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

...Ale będzie okazja na posiedzeniu plenarnym.

A odnosząc się do wystąpienia pana senatora Marka Borowskiego, chciałbym zwrócić uwagę, że to chyba jednak nie jest szantaż ze strony osób, senatorów którzy postępują zgodnie z Regulaminem Senatu, dlatego że wniosek o podjęcie uchwały, nad którą dyskutujemy, jest zgodny z obowiązującym prawem, z regulaminem, z ustawą o... z wszystkimi działaniami, które są związane z procedowaniem.

Proszę państwa, zostały zgłoszone wnioski, poprawki. Pan marszałek Borusewicz zgłosił poprawkę, którą przejął pan senator Filip Libicki. I jest też, jak rozumiem, wniosek pana senatora Seweryńskiego, który wypowiedział się tak, że jako reprezentant wnioskodawców stoi na stanowisku, iż tekst projektu uchwały powinien być przyjęty w postaci niezmienionej, takiej, jaka jest zawarta w druku przez nas dyskutowanym. Jest tu oczywiście też wskazanie Biura Legislacyjnego, żebyśmy dodali słowa, które zawsze są integralną częścią tekstu uchwały. I o tym oczywiście panią mecenas proszę o...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chciałabym się odnieść do kwestii ewentualnej publikacji tej uchwały. Otóż zgodnie ze zwyczajem senackim mającym swoje umocowanie w ustawie o ogłaszaniu aktów normatywnych, uchwały Senatu, które mają być opublikowane w Dzienniku Urzędowym „Monitor

Polski” zaopatrywane są w zdanie: „Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”. Jest tak po to, aby zgodnie z art. 10 ust. 3 ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych taka uchwała została opublikowana. Stąd też sugerowalibyśmy po prostu dodanie takiego zdania.

Jednocześnie, Panie Przewodniczący, jeżeli pan jeszcze pozwoli... Projekt uchwały wymaga drobnych korekt doprecyzowujących. Powinno być na początku: „Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia” i miejsce na datę podjęcia uchwały. Następnie proponowalibyśmy nie zaczynać tekstu od cyfry liczby „23”, tylko od „Dnia 23 grudnia”. I jest drobny błąd tutaj gramatyczny w wersie szóstym, powinno być „jako prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”, nie „Polski”. A więc ewentualnie takie korekty należałyby tutaj wprowadzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję. Proszę państwa, w takim razie ja poddamę pod głosowanie przedstawione poprawki...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan senator.

Senator Michał Seweryński:

Panie Senatorze, to, co mówi Biuro Legislacyjne, o tyle nie pasuje do tej uchwały, że to nie będzie uchwała Senatu. To będzie uchwała zgromadzenia posłów i senatorów, więc w tytule nie może być „uchwała Senatu”.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A co do reszty...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest projekt uchwały, który... No, najpierw będzie uchwała Senatu, jeżeli my będziemy...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: A jeśli chodzi o pozostałe propozycje Biura Legislacyjnego?)

Ja co do tych pozostałych, to nie mam zastrzeżeń, bo one są trafne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Szanowni Państwo, zasadą jest to, że w tytule aktu normatywnego musimy wskazać organ, który podejmuje stosowną uchwałę. Tak naprawdę nie mamy takiej instytucji jak „uchwała zgromadzenia posłów i senatorów”. Mamy Zgromadzenie Narodowe, ale ta uchwała nie będzie uchwałą Zgromadzenia Narodowego, będzie uchwałą o tej samej treści podjętą odpowiednio przez Senat i przez Sejm. Innymi słowy, będziemy mieli do czynienia z dwiema uchwałami, z uchwałą Sejmu i z uchwałą Senatu. Stąd też w uchwale senackiej w tytule powinniśmy wskazać, że jest to uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia... itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę pana senatora Seweryńskiego, żeby wyraził opinię co do tej...

Senator Michał Seweryński:

Nie ma przeszkód prawnych, żeby Senat podjął tę uchwałę jako Senat, a Sejm jako Sejm. Ale w tekście jest mowa o tym, że to posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym zgromadzeniu podejmują tę uchwałę, a więc treść uchwały jest inna. Albo nie poddamy jej w ogóle pod głosowanie w Senacie, tylko na tym zgromadzeniu, na którym zbierają się posłowie i senatorowie, albo zrobimy odpowiednią poprawkę w tekście, mówiącą że to nie posłowie, tylko senatorowie, składając hołd pamięci...

(Rozmowy na sali)

Ja podtrzymuję wniosek, żeby uchwała była w takim kontekście... o takiej treści, jak to jest do tej pory. Senat może zająć inne stanowisko w tej sprawie. Ale gdyby była to uchwała o takiej treści, jaka jest do tej pory, to ona nie byłaby uchwałą tylko Senatu, ale tego zgromadzenia, co nie oznaczałoby, że Senat nie może jej przegłosować wstępnie.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Ja przepraszam, Szanowni Państwo, Panie Senatorze, ta uchwała będzie jednak uchwałą Senatu. Senat nie może podjąć innej uchwały niż taka, do której jest właściwy. Jeżeli to ma być uchwała jakiegoś innego organu... Przy czym, tak jak wskazywał tutaj mój kolega, nie możemy podjąć uchwały Zgromadzenia Narodowego, bo jesteśmy... Komisja jest komisją senacką, a uchwałę będzie podejmowało gremium senackie, tak że tutaj nie może być wskazania innego organu. Naszym zdaniem nie możemy też pozostawić tytułu bez wskazania, tak zupełnie bez wskazania organu właściwego w sprawie.

Senator Michał Seweryński:

Ja już wycofuję swoją uwagę. Rzeczywiście, musi być dopisane „uchwała Senatu” i musi być podstawa prawna – ogłoszenie w dzienniku...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tym bardziej, Panie Profesorze, że w tekście, w drugim akapicie, są słowa „posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu”, tak że to będzie wynikało z tekstu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, ja proponuję, żebyśmy przystąpili już do głosowania.

Pan senator, pan marszałek...

Senator Grzegorz Czelej:

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę, że na posiedzeniu prezydium przed chwilą podejmowaliśmy decyzję o uchwale Senatu, więc albo pan profesor to wycofuje, albo głosujemy nad tym jako nad uchwałą Senatu. Zresztą na pierwszej stronie czytamy: do reprezentowania w dalszych pracach nad tym projektem uchwały – powtarzam: uchwały – upoważniamy...

(*Senator Michał Seweryński: Panie Senatorze, ja już powiedziałem, że wycofuję swoje uwagi...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania...

Senator Grażyna Sztark:

Tylko jeszcze pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy w drugim akapicie my możemy zapisać: „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu, składając”...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

My teraz tak możemy? To senator... Jak możemy? W imieniu posłów?

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Pani...*)

Ja zacytuję: „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu, składając hołd pamięci prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wyrażają przekonanie”... Czyli: posłowie i senatorowie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Przewodniczący, może ja odpowiem.

Przyjęto, oba prezydium zaakceptowały założenie, że będzie jednobrzmiąca co do treści i do tytułu merytorycznego uchwała Sejmu i Senatu, która będzie odzwierciedlała moment uroczystego odczytania tego 22 grudnia, na uroczystym zgromadzeniu posłów i senatorów. I z tego powodu jedynym elementem różniącym, a wynikającym z ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i tekstów prawnych, jest oznaczenie organu, który podejmuje uchwałę. Czyli u nas będzie uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w Sejmie – uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”; u nas będzie, jeżeli państwo zdecydujecie o tym in pleno, jutrzejsza data podjęcia uchwały, a Sejm taką uchwałę podejmie 21 grudnia. Ale wszystkie elementy merytoryczne w środku zostały uzgodnione, żeby był ten moment takiego...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Prezydium oba, to znaczy i prezydium Sejmu...

(*Senator Bogdan Klich: Jeśli można...*)

(*Senator Grażyna Sztark: A czy tamta Komisja Ustawodawcza, sejmowa, już przegłosowała?*)

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Proszę państwa, ale nie... Proszę państwa, niech pani minister skończy wypowiedź, i wtedy udzielał będę głosu.*)

Chodzi o to, żeby oczywiście uchwałę o takiej merytorycznej treści Sejm... Prezydium Sejmu przyjęło to do wiadomości i Sejm ma zamiar podjąć tak samo brzmiającą

uchwałę, dotyczącą też jakby zakresu prerogatyw senatorских, uznając, że treść jest uzgodniona. Tyle mogą państwu przekazać.

Senator Bogdan Klich:

Panie Przewodniczący, jeśli można...

W takim razie nie pozostaje mi nic innego jak powiedzieć, że mam wrażenie, że uczestniczymy w szopce. Bo jeżeli jakieś dwa ciała – nawet jeżeli to są prezydium – ustaliły już wcześniej treść uchwały, która będzie niezależnie podjęta w Senacie i niezależnie od tego podjęta w Sejmie, to my jesteśmy bezużyteczni.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Znaczą dzisiejsze posiedzenie komisji jest po prostu aktem bezużytecznym i szopką.

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Panie... Przepraszam...*)

Przepraszam bardzo, ja chcę skończyć, nie skończyłem jeszcze.

Do tej pory nie zdarzyło mi się ani w Sejmie, ani w Parlamencie Europejskim, ani w poprzedniej kadencji Senatu, żeby ktoś traktował nas, senatorów, którzy mają jakieś własne zdanie i mandat, jak przedmioty. Zostaliśmy po prostu uprzedmiotowieni, to znaczy od nas nic nie zależy, bo oto prezydium Sejmu z prezydium Senatu, jak słyszę, dogadały się już, jak będzie wyglądała ostateczna treść uchwały. To po co my jesteśmy? Po co są posłowie? Po co są senatorowie? I po co są zwoływane spotkania takie jak to dzisiaj, skoro i tak z tego spotkania wyjdziemy z tym, co już wcześniej zostało założone? No, proszę państwa, szanujemy się nawzajem.

(*Senator Grzegorz Czelej: Przepraszam. Pani Minister, mogę...?*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pan marszałek Grzegorz Czelej. Proszę.

Senator Grzegorz Czelej:

Proszę trzymać nerwy na wodzy. Przesadził pan w tej wypowiedzi.

(*Senator Bogdan Klich: Nie przesadziłem.*)

Prezydium Senatu podjęło decyzję o skierowaniu do komisji. Rozumie pan to pojęcie?

(*Senator Bogdan Klich: Ale, Panie Marszałku...*)

Ale proszę... Pa panu nie przeszkadzałem! Ja panu... Proszę mi nie przeszkadzać.

Prezydium Senatu skierowało do komisji. Nad treścią pracuje komisja. Zawsze tak było i tak jest.

(*Senator Bogdan Klich: Tak, ale...*)

I teraz zmieniamy co do...

(*Senator Bogdan Klich: Powiedziałem o tym, że prezydium...*)

Pan senator nie słuchał, co powiedziałem. Powiedziałem przed chwilą, że na posiedzeniu prezydium skierowaliśmy projekt uchwały – to on, proszę – do komisji. Dziękuję.

(*Senator Grażyna Sztark: Ale w tej uchwale, Panie...*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Ale ja nie udzieliłem głosu po prostu.

(*Senator Grażyna Sztark: Przepraszam, „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu”...*)

(*Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Jeśli można, ja wyjaśnię...*)

(*Senator Grażyna Sztark: Co to jest, my za posłów mówimy tutaj?*)

Szef Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Przepraszam bardzo, może ja wyjaśnię.

Oczywiście to nie jest kwestia uzgodnienia samej uchwały, tylko uzgodnienia pewnej formuły. A wypracowana przez państwa treść uchwały – państwo pracujecie jako pierwsi z tych dwóch izb – oznaczać będzie, że jeśli zmienicie... To będzie wasza wola in pleno. I wtedy w późniejszych, dalszych pracach będzie albo odrębna, inna uchwała Sejmu, albo zostanie przyjęta przez Sejm, że tak powiem, jakby treść przyjęta pierwotnie przez Senat. Uzgodniona została formuła, nie treść oczywiście. Nie o treści mówiłam, Szanowni Państwo. Formuła!

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

No przecież... Panie Senatorze, no przecież wszystkie inicjatywy trafiają do prezydium. Prezydium nadaje numer dla druku, stwarza pewne formy działania, a później my to rozpatrujemy. Tak że tu nie ma odkrycia Ameryki, po prostu tak to zawsze jest. I takie jest procedowanie.

(*Senator Grażyna Sztark: Czy można?*)

No ale pani...

(*Senator Grażyna Sztark: Ale nie, Panie Przewodniczący...*)

Pani senator zgłosiła wniosek, żebyśmy kończyli dyskusję, a pani senator zaczyna...

Senator Grażyna Sztark:

Dobrze, ale... Nie, nie, Panie Przewodniczący, ja myślałam, w dobrej wierze... W życiu by mi do głowy nie przyszło... Ja myślałam, że my jesteśmy, że tak powiem, już dogadani, że komisje... że Komisja Ustawodawcza Sejmu ma taki sam projekt uchwały i teraz to „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu”... Przepraszam, ja nie dostałam projektu tej uchwały, ja go nie widziałam, dosłownie... Marszałek Borusewicz nad nim pracował. Dlatego też ja jeszcze raz zgłaszam propozycję, proszę państwa... Nie można pracować i mówić, wypowiadać się tutaj w imieniu posłów i senatorów zebranych na uroczystym zgromadzeniu. Podtrzymuję opinię i zdanie: my możemy mówić w swoim imieniu, my jako Senat. A więc ja proponuję, żeby wykreślić to zdanie „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu”. A jeżeli...

(*Przewodniczący Stanisław Gogacz: Zgłasza pani poprawkę, jak rozumiem.*)

Tak, zgłaszam tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Bardzo proszę o odnotowanie poprawki.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Zostały zgłoszone poprawki, także wniosek pana... Rozumiem, że już nie ma wniosku pana senatora Seweryńskiego, nie ma wniosku o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek, bo musimy przegłosować te poprawki dotyczące...

(*Senator Michał Seweryński: Ja bym przejął, ale nie jestem członkiem...*)

(*Głos z sali: Można.*)

Może pan zgłosić...

Senator Michał Seweryński:

To ja przejmuję poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, bo one są potrzebne.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

I musimy wszystko przegłosować, nie możemy bez tych poprawek...

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Pierwsza... Bardzo proszę o...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Szanowni Państwo, w pierwszej kolejności należy przegłosować poprawki zgłoszone przez pana marszałka Borusewicza, przejęte przez pana senatora, ponieważ są to poprawki najdalej idące, one nadałyby praktycznie nowe brzmienie tytułowi uchwały, zdaniu pierwszemu oraz dokonałyby korekt w zdaniu drugim. Nie wiem, czy jest potrzeba ich odczytania, czy też...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Myślę, że wszyscy je słyszeliśmy.

Przypominam, że w głosowaniu biorą udział tylko senatorowie członkowie Komisji Ustawodawczej.

Bardzo proszę o odczytanie tej poprawki... A, pani już odczytała.

Czyli: kto jest za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez pana senatora Filipa Libickiego? Kto jest za przyjęciem? Bardzo proszę o podniesienie rąk. Tylko członkowie Komisji Ustawodawczej. (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał? (1)

Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do głosowania nad następną poprawką. Bardzo proszę o jej odczytanie.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Proponujemy, aby tytuł uchwały otrzymał brzmienie „Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia”... i dalej tak jak jest w treści druku.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
Kto jest przeciw? (1)
Kto się wstrzymał? (2)
Proszę o następną poprawkę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Proponujemy przed datą „23 grudnia” dodać „Dnia” – „Dnia 23 grudnia 2015 r.”...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tak, to już było uzasadniane.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (3)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Teraz poprawka pani senator Sztark. Proponuje się wykreślenie wyrazów „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (3)
Kto jest przeciw? (6)
Kto się wstrzymał od głosu? (1)
Mamy jeszcze poprawkę odnoszącą się do zapisu o publikacji...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Jest jeszcze jedna poprawka natury gramatycznej. Proponujemy wyrazy „Prezydent Rzeczypospolitej Polski” zastąpić zapisem „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Jeszcze raz proszę odczytać, bo nie...)

Ma być „Polskiej”. Wyraz „Polski” na „Polskiej” zamienić.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

„Polski” na „Polskiej” zamienić. Tak, to taka literówka.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (3)
Następna poprawka to jest już taka typowo urzędowa poprawka, prawda?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Tak, proponujemy dodać zdanie: „Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Tak, to już było uzasadnione.
Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (7)
Kto jest przeciw? (0)
Kto się wstrzymał? (2)
Czy nad całością głosujemy?
(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Nad projektem w całości z poprawkami.)

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania...
(Wypowiedź poza mikrofonem)
Jesteśmy w trakcie głosowania, nie ma już dyskusji.
(Senator Barbara Zdrojewska: Ja przepraszam, ale tylko jedno pytanie, uwagę.)

Ale w jakim...
(Senator Barbara Zdrojewska: Bo pan marszałek Borusewicz jeszcze zgłaszał, żeby to nie było...)
Proszę państwa, wszystkie poprawki już przegłosowaliśmy.

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: To nie była poprawka...)
Nad formalną stroną czuwa tutaj również biuro, oprócz nas, tak że... Właśnie tak to zostało zrobione.

Głosujemy teraz nad całością... po przyjęciu poprawek, nad tekstem z przyjętymi poprawkami, krótko mówiąc.

Kto jest za przyjęciem tekstu z przyjętymi poprawkami? (6)

Kto jest przeciw? (3)
Kto się wstrzymał? (1)
Proszę państwa, dziękuję bardzo.

Na sprawozdawcę proponuję – a wiem, że z formalnoprawnego punktu widzenia jest to możliwe – reprezentanta wnioskodawców, pana senatora, profesora Seweryńskiego.

Czy pan profesor wyraża zgodę?
(Senator Michał Seweryński: Tak.)
Jeżeli państwo oczywiście wyrażają zgodę...
(Głosy z sali: Tak, tak.)

I zakończyliśmy punkt pierwszy, jak rozumiem...
(Senator Grażyna Sztark: Ale ja jeszcze, Panie...
Mogę?)

Ale zakończyliśmy...

Senator Grażyna Sztark:

Tylko wniosek formalny. Chciałabym uzyskać na piśmie informację, że taki sposób przygotowania i taka forma uchwały są w dniu dzisiejszym, na godzinę za dziesięć szósta, zgodne z prawem. Chciałabym uzyskać to na piśmie od... z prezydium. Tak, z prezydium, ale również z Biura Legislacyjnego. Chciałabym otrzymać na piśmie taką informację, czy te zapisy tego projektu uchwały na godzinę, powtarzam, 17.50, są zgodne z prawem. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, jednak my jesteśmy na pewnej... na ścieżce legislacyjnej. To zostało przyjęte i traktujemy to jako...

Senator Grażyna Sztark:

Ale mam prawo zgłosić... Czy mam to zgłosić w sposób formalny na posiedzeniu w związku z tym, że się z tym nie zgadzam...?

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Każdy z senatorów...)

Dlatego że – jeszcze raz to powtórzę – my nie mamy prawa decydować za Sejm i Senat. Aż tak daleko nie możemy zmienić... nie wiem, regulaminu...

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Pani Senator, chciałbym się dowiedzieć, czy pani prośba w stosunku do Biura Legislacyjnego sprowadza się do tego, aby Biuro Legislacyjne stwierdziło na piśmie, czy od strony formalnoprawnej procedura jest właściwa...

(Senator Grażyna Sztark: Tak, tak.)

...czy też chodzi o to, żeby Biuro Legislacyjne odniosło się do treści uchwały. Bo jeżeli Biuro Legislacyjne miałoby się odnosić do treści projektowanej uchwały, to chciałbym powiedzieć, że my nie możemy tego zrobić, bo to jest suwerenna decyzja senatorów...

Senator Grażyna Sztark:

Dokładnie, dokładnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Chodzi mi o to, czy zapis „Posłowie i senatorowie zebrani na uroczystym Zgromadzeniu”...

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Biuro Legislacyjne nie ma kompetencji do tego, żeby orzec, czy to jest zgodne z prawem.)

Ale ja pytam państwa, kieruję to do państwa... Czy ja mogę zadać takie pytanie, czy ja nie mogę zadać takiego pytania?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Co do formy – tak, co do treści – nie, krótko mówiąc.

(Senator Grażyna Sztark: Ale ja pytam Biuro Legislacyjne. Proszę...)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Pani Senator, no, ja mogę powiedzieć, że od strony formalnoprawnej wszystko jest w porządku. Natomiast co do tego, jaką formułę stylistyczną przyjął uchwałodawca i co rozumie przez sformułowanie „zgromadzenie posłów i senatorów”, to proszę nie... Biuro Legislacyjne nie chciałoby za wnioskodawców w tym momencie odpowiadać. Nie mówimy tu o Zgromadzeniu Narodowym jako o instytucji przewidzianej w konstytucji.

Senator Grażyna Sztark:

Dobrze, to ja skieruję to zapytanie do pana marszałka, do prezydium, które przygotowało...

(Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski: Dziękuję bardzo.)

...tę uchwałę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze, dziękujemy bardzo.

Jeżeli państwo zgadzacie się na to, że reprezentantem, sprawozdawcą komisji w tym punkcie będzie pan senator Seweryński, to przejdziemy do punktu następnego. Widzę, że nie ma głosów przeciwnych.

Proszę państwa, następny punkt to jest inicjatywa zawarta w druku nr 41 – druk datowany na 17 grudnia – w sprawie czterdziestej piątej rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu.

Do reprezentowania w dalszych pracach nad tym projektem został upoważniony pan senator Bogdan Klich.

Ja bym poprosił pana senatora o zreferowanie tej inicjatywy. Bardzo proszę.

Senator Bogdan Klich:

Bardzo krótko, Panie Przewodniczący. Dziękuję za przekazanie mi tego głosu.

Chciałbym prosić panią senator Sztark, aby przedstawiła tę inicjatywę, ponieważ w pracę naszego sekretariatu wkradł się błąd i to pani senator Sztark będzie reprezentowała wnioskodawców w tej sprawie.

Jako szef klubu, oczywiście w imieniu wszystkich członków naszego klubu, popieram tę inicjatywę i proszę także wysoką komisję o jej zaakceptowanie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pani senator Sztark teraz. Bardzo proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Z tym że mam na początku, od razu, prośbę, zanim przedstawię... Tutaj uzgodniliśmy... Bowiem pan senator Żaryn zgłosił tu kilka poprawek i one są dosyć istotne – one dotyczą dosłownie liczb, liczb ludzi, którzy zginęli, ponieśli śmierć. Więc może ja od razu, czytając, będę mówiła, że to jest po prostu autopoprawka. Dobrze? Czy nie?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Pani senator, przepraszam bardzo, bo... Żebyśmy się tutaj nie pogubili. No bo ja rozumiem, że pani selektywnie ujmuje, wybiera niektóre z propozycji pana senatora Żaryna...

(Senator Jan Żaryn: To ja zgłoszę...)

(Senator Grażyna Sztark: A, dobra. No to dobrze. Nie, ja autopoprawkę... Dobrze.)

To pani wybierze i zaznaczy, a pan profesor doda.
(*Senator Grażyna Sztark*: Tak, okej. Dobra.)
To bardzo proszę.

Senator Grażyna Sztark:

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej – mam nadzieję, że będzie podjęta właśnie 17 grudnia – w sprawie 45. rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych na Wybrzeżu.

„W grudniu 1970 roku przez Wybrzeże przetoczyła się fala strajków i demonstracji będących protestem przeciw podwyżkom cen wprowadzonych przez władze PRL. Po raz pierwszy Polacy – robotnicy, stoczniowcy”...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę?

(*Głosy z sali*: Po raz kolejny.)

A, tak. „Po raz kolejny Polacy – robotnicy, stoczniowcy, portowcy, mieszkańcy Wybrzeża – wyszli na ulicę, aby upomnieć się o godność człowieka pracy, władza zaś wprowadziła przeciwko protestującym czołgi oraz zezwoliła milicji i wojsku na użycie broni. Według oficjalnych danych w grudniu 1970 roku na ulicach Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga zamordowano przeszło 40 osób”... – i tu jest moja poprawka, autopoprawka.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. ...„A ponad 1160 zostało rannych. Szczególnie krwawym dniem był 17 grudnia, kiedy to w Gdyni zastrzelono 18 osób.

Dlatego dzień 17 grudnia winien być Dniem Pamięci o Ofiarach Grudnia – dniem hołdu dla zamordowanych i wspomnieniem o poległych, a ofiara życia i krwi robotników Wybrzeża winna znaleźć godne i trwałe miejsce w historii walk o niepodległą i sprawiedliwą Polskę.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć i hołd tym wszystkim, którzy walczyli z totalitarnym reżimem o wolność, godność i podstawowe prawa człowieka oraz którzy w tej walce złożyli ofiarę krwi, cierpienia i życia. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby była to ofiara daremna. Naszym obowiązkiem jest o niej pamiętać i przekazać tę pamięć następnym pokoleniom.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski». Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Dla uporządkowania materii przez nas diskutowanej: rozumiem, że pani w tym tekście teraz odczytanym wprowadziła dwie poprawki do tekstu podstawowego, które...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dwie poprawki.

(*Senator Grażyna Sztark*: Trochę więcej.)

Trochę więcej? Bo w miejsce „42 osoby” pani wpisała „ponad 42”...

(*Senator Grażyna Sztark*: Nie, „przeszło”.)

A, „przeszło”. I w miejsce „1160” też wprowadziła pani „ponad”...

(*Głos z sali*: Tam już było.)

(*Senator Grażyna Sztark*: Tam to było: „a ponad 1160 zostało rannych”.)

A jakie jeszcze poprawki zostały wprowadzone? Bo tutaj z Biura Legislacyjnego...

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Przepraszam bardzo, jeżeli możemy...

Tak naprawdę powinniśmy pracować na tekście druku. Pani Senator była uprzejma czytać tekst, który został przekazany panu marszałkowi. To są dwa różne teksty, one się różnią większą ilością rzeczy, są też... Nam jest trudno wynotować istotę zmian. A więc gdyby pani senator była tak uprzejma i na ten tekst, który jest w druku nr 41, naniósł poprawki... Wtedy my byśmy się nie zgubili podczas robienia tekstu jednolitego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze, to rozumiem, że tak będziemy to porządkować. Pani senator w tym czasie naniesie te poprawki na tekst podstawowy.

Pan profesor Żaryn też ma propozycje poprawek. Bardzo proszę.

Senator Jan Żaryn:

Tak, a ja mam kolejne propozycje poprawek, przy jednoczesnej, jak najbardziej, akceptacji tej poprawki czy autopoprawki już naniesionej, czyli mówiącej „ponad 40 osób”... czy też jest to w innej formule, ale tak, żeby było to czytelne, że było to ponad 40 osób.

Ale mam poprawkę następną, propozycję do zdania następnego: „Szczególnie krwawym dniem był «Czarny Czwartek» – to w cudzysłowie – 17 grudnia, kiedy to w Gdyni zastrzelono co najmniej 18 osób”. To „co najmniej” jest znowu wynikiem danych statystycznych, które są w użyciu historyków. Zarówno „18”, jak i „20” to są dwie liczby, które do dziś rządzą. Profesor Jerzy Eisler pisze w jeden sposób, a wydarzenia te analizowane przez zespół historyków Instytutu Pamięci Narodowej... Ci historycy doszli do wniosku, że jednak było to 20 osób. Nie mamy rozstrzygnięcia jednoznacznego, w związku z tym proponuję „co najmniej osiemnaście”.

I mam też następne poprawki. W ostatnim akapicie dodać ostatnią część zdania: „Naszym obowiązkiem jest o niej pamiętać i przekazać tę pamięć następnym pokoleniom” – tu przecinek i „ale także zadośćuczynić ofiarom zbrodni grudniowej”.

Mam kolejną poprawkę, czyli nowe dwa zdania, które mogłyby się znaleźć na samym końcu, ale być może, z punktu widzenia logiki całego tekstu, te dwa zdania – jeżeli będą przyjęte – to mogłyby się znaleźć także w środku tekstu uchwały. A brzmią one następująco: „Senat RP uważa, że nierozliczenie oprawców przez wolną Polskę stanowi jedno z najboleśniejszych zaniedbań pokolenia Polaków odpowiedzialnych za wychodzenie kraju z epoki PRL-owskiego totalitaryzmu”. I drugie zdanie: „Jeszcze

większą hańbą III RP jest fakt, że oprawcy odpowiedzialni za śmierć robotników w 1970 r. zostali pochowani z honorami, jakbyśmy uznawali, że dobrze przysłużyli się Polsce”. To są moje poprawki.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dziękuję bardzo.

Może na gorąco pani wnioskodawca mogłaby się odnieść...

Senator Grażyna Sztark:

No właśnie, bo próbowałam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, dyskutowaliśmy, dlatego że oprawca to jeden... itd., itd.

Wracając... Zaraz przekażę państwu te poprawki, ale mam taką prośbę i propozycję, aby po pierwszym... jakby konsumując te wszystkie poprawki... Bo u mnie zdanie po „a ponad 1160 osób zostało rannych”... To znaczy tam nie ma „osób”. I teraz: „Szczególnie krwawy – to, co pan senator mówi – był dzień 17 grudnia w Gdyni, gdzie zastrzelono co najmniej 18 osób”. Po poprawkach... Czy możemy?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Jan Żaryn: A rezygnujemy...?)

Nie, nie.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Ale chwileczkę, niech pani tu...)

Tak.

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Żebyśmy po prostu...)

Co najmniej... To jest po tym „krwawym dniem”, po tym...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Proszę wszystkie poprawki przedstawić.)

I chciałabym... Gdyby można było po tym zdaniu – bo tak było pierwotnie – wpisać takie zdanie: „Mimo że upłynęło już 45 lat od tej tragedii, nie postawiono przed sądem sprawców bratobójczych strzałów oddanych do niewinnych ludzi i niestety udało im się uniknąć odpowiedzialności”. Jest to moim zdaniem bardziej... bardziej...

(Głos z sali: Bliskie.)

Tak, bardziej bliskie... Dlatego, że nie uściślamy i nie mówimy o tych, że tak powiem, dodatkowych... Bo tu jest wymieniona ta „hańba” itd., itd. Żebyśmy... I potem przechodzimy właśnie do tego: „Dlatego dzień 17 grudnia” i „Senat RP oddaje cześć”... Jakby podsumowujemy tu tę uchwałę, wskazując dzień, kiedy jest... uznajemy ten dzień za chwalebny i dzień, kiedy powinniśmy pamiętać o tych ofiarach. Gdybyśmy mogli, to...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Panie Senatorze, jeżeli mogę, to... Ja rozumiem, że z tych dwóch zdań, które pan chciał wprowadzić jako poprawki, pani po prostu zrobiła tu taką kompilację i... Czy pan zgadza się, żeby tu było takie wyjście z...

Senator Jan Żaryn:

To znaczy zdanie pani senator jest dla mnie do przyjęcia, bo ono oczywiście jest prawdziwe i jest dobrze zredagowane, jednak nie ukrywam, że jestem przywiązany do zdania, które jeszcze raz państwu powtórzę. I proszę się zastanowić, bo ono jest odrębnym... nie kłóci się ze zdaniem, które pani napisała, Pani Senator. A brzmi ono następująco: „Jeszcze większą hańbą III RP jest fakt, że oprawcy odpowiedzialni za śmierć robotników zostali pochowani z honorami, jakbyśmy uznawali, że dobrze przysłużyli się Polsce”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Senator Grażyna Sztark:

To znaczy ja rozumiem, że tu chodzi o generała Jaruzelskiego.

(Senator Jan Żaryn: I Stanisława Kociołka.)

Ale on też miał pogrzeb z honorami?

(Senator Jan Żaryn: No...)

Nie, nie, właśnie nie miał. Właśnie nie miał. Nie miał właśnie Kociołek...

(Senator Jan Żaryn: Ale na wojskowych Powązkach jest...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie był z honorami pochowany. Dlatego też tu jest... Mówię o wielu... Itd., itd. Jeżeli moglibyśmy... Bo oczywiście Jaruzelski to nie jest bohater z mojej bajki – ustalmy to – i w tym... Albo powiedzielibyśmy tu o Jaruzelskim, że został z pochowany honorami... Ale jeżelibyśmy mogli to zawrzeć w takim właśnie krótkim zdaniu, które jednak chyba oddaje to wszystko, mówiącym: mimo że upłynęło 45 lat, sprawcy nie stanęli przed sądem i niestety uniknęli odpowiedzialności... To chyba będzie już takie wymowne – prawda? – że nawet mocne słowa to już... Prawda?

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czy pan profesor się zgadza na takie wyjście?

Senator Jan Żaryn:

Tak, tak, zgadzam się, zgadzam się, jak najbardziej.

(Brak nagrania)

Senator Aleksander Pociąg:

Czyli... Ja chciałbym się tylko dowiedzieć, jak w końcu ma to brzmieć. Bo w zależności od tego będę chciał zabrać głos albo nie.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, ja proponuję...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Aleksander Pociąg: Jeżeli tak, to w takim...)

...żeby tę poprawkę, którą zgłosiła pani senator Sztark, pani zredagowała. A gdyby ktoś chciał zabrać głos co do całości projektu uchwały, to myślę, że teraz jest na to czas, podczas redagowania poprawek.

Czy ktoś z państwa senatorów lub też gości obecnych na posiedzeniu komisji chciałby zabrać...

Pan senator Martynowski Marek.

Senator Marek Martynowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: A państwa proszę o redagowanie poprawek w tym czasie.)

Ja chciałbym tylko, żeby pani senator przedstawiła jeszcze raz ten projekt uchwały, bo...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Tak, ale to po redagowaniu.)

Bo jest tyle tych rzeczy dopisanych, że...

(Senator Grażyna Sztark: Dobrze, właśnie. Dobrze, słusznie. I przekażę to wtedy.)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Czy ktoś chciałby zabrać głos w odniesieniu do oceny ogólnej tego projektu uchwały? Jeżeli nie, to proponuję, żebyśmy po prostu w tym momencie zaczekali, aż zostaną zredagowane poprawki...

(Senator Grażyna Sztark: Nie, ja już to mam. Ja już to mam, przeczytałem.)

Dobrze. To proszę panią senator... Proszę państwa, proponuję w ten sposób, żebyśmy...

(Senator Grażyna Sztark: Ja zostanę z państwem i zostawię...)

Ale proszę, żeby pani cały tekst przeczytała teraz.

(Senator Grażyna Sztark: Tak, tak, tak, ja właśnie chcę przeczytać cały tekst.)

Proszę o to, żebyśmy wszyscy wzięli tekst i analizowali.

Senator Grażyna Sztark:

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 grudnia...

(Przewodniczący Stanisław Gogacz: Pani ma druk nr 41? Pani z druku czyta?)

Z druku... Tak, tak. To jest druk, czytam z druku.

...W sprawie 45. rocznicy tragicznych wydarzeń grudnia na Wybrzeżu.

„W grudniu 1970 roku, w proteście przeciw podwyżkom cen wprowadzonym przez władze PRL, przez Wybrzeże przetoczyła się fala strajków i demonstracji. Po raz kolejny robotnicy, stoczniovcy, portowcy, mieszkańcy Wybrzeża, Polacy, wyszli na ulicę, aby upomnieć się o godność człowieka pracy, a władza przeciwko protestującym wyprowadziła czołgi i zezwoliła milicji na użycie broni”...

(Głosy z sali: I wojsku.)

Przepraszam, „i wojsku na użycie broni. Według oficjalnych danych”...

(Głos z sali: I wojsku na użycie broni.)

Tak, tak, to mówię: „zezwoiła milicji i wojsku na użycie broni. Według oficjalnych danych w grudniu 1970 roku na ulicach Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga zamordowano przeszło 40 osób, a ponad 1160 zostało rannych. Szczególnie krwawy był dzień 17 grudnia w Gdyni, gdzie

zastrzelono co najmniej 18 osób”. Tak? „Mimo że upłynęło już 45 lat od tej tragedii, nie postawiono przed sądem sprawców bratobójczych strzałów oddanych do niewinnych ludzi i niestety udało się im uniknąć odpowiedzialności.

Dlatego dzień 17 grudnia winien być Dniem Pamięci o Ofiarach Grudnia, dniem hołdu dla zamordowanych i wspomnieniem o poległych, a ofiara życia i krwi robotników Wybrzeża winna znaleźć godne i trwałe miejsce w historii walk o niepodległą i sprawiedliwą Polskę.

Senat RP oddaje cześć i hołd tym wszystkim, którzy walczyli z totalitarnym reżimem o wolność, godność i podstawowe prawa człowieka oraz którzy w tej walce złożyli ofiarę krwi, cierpienia i życia. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby była to ofiara daremna. Naszym obowiązkiem jest o niej pamiętać i przekazać tę pamięć następnym pokoleniom.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Proszę państwa, jeżeli nie ma uwag... Bo ja wiem o tym, że najdalej idące poprawki miał profesor Żaryn, ale skoro udało się tu uzgodnić tę treść...

(Senator Jan Żaryn: Ale udało się uzgodnić.)

I myślę, że ten tekst, który został odczytany – może tam byłaby jakaś literówka, jeżeli już – jest dobry do przyjęcia, możemy nad nim głosować.

Pan senator wiceprzewodniczący Pocięj. Bardzo proszę.

Senator Aleksander Pocięj:

Jedna uwaga. Pamiętam, że wcześniej przy okazji tego typu uchwał... Pamiętam uwagi Biura Legislacyjnego...

(Senator Grażyna Sztark: Senat Rzeczypospolitej Polskiej.)

Tutaj mamy „Senat RP”, a ma być „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”.

(Senator Grażyna Sztark: Nie, nie, to już... To już poprawiłam. Poprawiamy, poprawiamy.)

A, okej.

(Senator Grażyna Sztark: Ja powinnam tak to przeczytać. Przepraszam, przeczytałam na skróty. Ale tam będzie „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”.)

Przewodniczący Stanisław Gogacz:

Dobrze, proszę państwa. Jeżeli nie ma innych uwag, to ja poproszę Biuro Legislacyjne o pokierowanie przegłosowaniem tego projektu uchwały. Bo są poprawki, musimy to przegłosować.

(Głos z sali: Nie, całe brzmienie możemy...)

Ten tekst odczytany możemy przegłosować, tak?

(Głos z sali: Tak jest.)

A, w ten sposób? Dobrze. To jedno głosowanie jest.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę państwa, czy pani senator wnioskodawca jest gotowa już do głosowania?

(Senator Grażyna Sztark: Jestem.)

Ten tekst, który pani odczytała, my poddajemy pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tekstu uchwały, który był zawarty w druku nr 41, a który został odczytany przez panią senator Grażynę Sztark, z poprawkami? Kto jest za przyjęciem takiego tekstu? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Proponuję panią senator Sztark jako sprawozdawcę komisji, jeżeli nie ma głosów przeciwnych. Skoro nie ma, to dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo państwu za uczestniczenie w obradach komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii